

ReTo, CHCĄ MI WMÓWIĆ (ft. Solar, Białas)

chcą mi wmówić
że ja niby robię tu coś źle
ty mi kur* buty czyść
ja już nie sięgam dna
głos wew. mówi mi że się mnie boi pech
ci co na pysk pluli mi, dziś chcą wycierać twarz
chcą mi wmówić
że ja niby robię tu coś źle
ty mi kur* buty czyść
ja już nie sięgam dna
chyba mam już skutki zmysł
mogę być tu bądź nie
że nie chce wody ani wody pic
jak mam ten stuff

reto

Nie puszczę ni jednej łezki,
nie kapelusz a chill na bani
czasem mi nawet się nie śni
to co nazajutrz mi się przydarzy
teraz raczej nie work
a raczej w klubie twerk
znowu zarywam noc
znowu przesypiam noc
Od idoli na słuchawkach po tracki z nimi - tak to się czyni
Pierdoli mnie twoja gadka jak mogę przybić se piątkę z nimi
Bo to potwierdza mój sukces i pozwala mi mieć wyjebane
Jak internety chcą szczuć mnie, jak nie kumają co tu jest grane
Wyjebane mam po kule co tam gadasz mi
Wyjebane dobrze czuję się, choć chcesz mi wpajać syf
Nie robię zamuły, nie mam stajni na to dziś
Proszę o trochę kultury, której tak brakuje mi

Barbarossa

chcą mi wmówić
że ja niby robię tu coś źle
ty mi kur* buty czyść
ja już nie sięgam dna
głos wew. mówi mi że się mnie boi pech
ci co na pysk pluli mi, dziś chcą wycierać twarz
chcą mi wmówić
że ja niby robię tu coś źle
ty mi kur* buty czyść
ja już nie sięgam dna
chyba mam już skutki zmysł
mogę być tu bądź nie
że nie chce wody ani wody pic
jak mam ten stuff

solar

czasami czułem się strasznie
jakbym wychował nygusa
czasami ziom czułem się strasznie
jakbym wskrobał Jezusa
gdy fale hejtu łamały falochron
i waliły mi o psychikę
to czułem się jak kur*a ćpun śmieć, wrak
a nie mafi lider
dzieciak w sieci czuje się jak trandssetter
i przy tym jeszcze męczy dupę wciąż stepper
hejtery się myślą bez przerwy

ale wybaczam im błędy
tak nakazuje mi mój instynkt rodzicielski
może nieraz coś mi nie wyszło
ukręciłem gównem z bata
choć nie wiem co mi nie wyszło
no trudno moja strata
dobrze, że ty wiesz co nie wyszło bootleg
chuj w to, jak wjeżdżam na track rozjeżdżam jak ratrak muldę
mówią najpierw praca, potem sukces, tak jak w słowniku
w rapie najpierw praca potem chuj jest, tak bywa byku
pierdolę opowieści z kryptodissów od każdego lamusa
po co walisz te shoty w niebo, co ty chcesz zabić Jezusa?

jezu chryste kubi

białas

w sercach raperów na miłość do rapu brak miejsca
to przez to, że wszystko co mówią se biorę do serca
patrz na mnie jak na Boga, słusznie
ich nawijka jak pogoda - różnie
pseudo gwiazdy
nie wiem gdzie dostali skrzydeł, ale w chuja lecą z każdym
Grr grr grr grr
tutaj nikt się z nimi nie buja
nieważne czy ośka czy koncert chłopaku, tutaj nikt się z nimi nie buja
ja się musiałem z życiem mierzyć u nich dużo, dobrze
to przez to ja mam dużo przeżyć, oni dużo wspomnień
ty w swojej głowie zamykasz mnie w klatce i każesz mi patrzeć przez
szczeliny twego umysłu ja siedzę i czekam tam aż Ci urwie łeb (dziwko)